

# Leh, Myślą o mnie (feat. Wac Toja)

Pewnie myślą, że się opierdalam i nie wyjdzie nic ode mnie przez jakiś czas  
Wydał w końcu płytę, no to teraz siedzi na dupie i tylko kurwa pali grass  
Albo na melinie z ziomeczkami siedzi z flaszką piąty dzień i się zapija  
Ja żyję swoje życie, a ty dalej to rozkminiaj, jeśli kurwa lubisz tracić czas

Twoja dziewczyna se nuci przy tobie mój ostatni track  
A ty kiwasz głową na 'nie' z tym grymasem, gdy pyta, czy znasz  
I słyszała, że gramy dziś niedaleko i chciałyby wpaść  
I w tym momencie tu. nie wiedząc czemu, cię oplata strach  
Jakim sposobem do chuja tu doszedł, to pewnie przez kontrakt  
Ciekawe, czy zgadza się forsa, ciekawe, jaki ma kontrakt  
I czemu się nie wyświetla na wywiadach taka miła morda  
I czy ma jakieś inne zajęcia, czy rap to jedyna opcja  
Nieważne, czy to cięte sample, czy to jakieś trapy, i tak wjedzie w to i zje to  
Każdy ogarnięty, co tu śledzi sprawy i ma ucho, bardzo dobrze wie to  
I do chuja pana chciałbym też tak, póki co mogę tylko zbesztać  
W swoich myślach, w swoich myślach, jest tak?

Myślą tu o mnie wciąż, myślą tu o mnie, ziom  
Rzadziej dobrze, częściej źle mi życzą; jebać to  
Pytasz, skąd wiem to, czytam ze spojrzeń to  
Wszystkie oczy na mnie, a ty idź se bokiem, boy!  
/2x

Daj mi swoją siłę, daj mi swoją wiarę  
Daj mi tylko chwilę, a ze strachem stanę  
Oko w oko w walce, bosu w świetle tańczę  
Po co pytasz zawsze?  
Po co?, przecież znasz mnie  
Wymyślam sen w obłokach chmur  
Mam wszystko, czego chcesz, mam cały świat u stóp  
I znalazłem sens, ale zgubiłem puls  
Jest tyle pięknych miejsc, ja ciągle jestem tu  
Ja ciągle jestem tu  
Ja ciągnę cię w kierunku chmur  
Ciągle śnię, tworzę jak Bóg  
Ja ciągle chcę, ciągle tu móc  
A ja ciągle chcę, ciągle tu móc

Myślą tu o mnie wciąż, myślą tu o mnie, ziom  
Rzadziej dobrze, częściej źle mi życzą; jebać to  
Pytasz, skąd wiem to, czytam ze spojrzeń to  
Wszystkie oczy na mnie, a ty idź se bokiem, boy!  
/2x